

Wychwalam Pana Boga we wspólnocie Płomień Pański, w której w sposób widoczny i budujący nas (naszą rodzinę) działa Duch Święty. Dziękuję Panu Bogu za to, że mówił do mnie w trakcie adoracji, a w szczególności za łaskę doświadczenia jedności z nim (na adoracji i Eucharystii) i pragnienie uwielbienia go. Dziękuję też za modlitwę wstawienniczą za nasze małżeństwo, w której odczułem, że Pan okazuje nam swoją łaskę. W trakcie rekolekcji Pan pokazał mi, że zamykam się na jego łaskę, bojąc się, że ew. zaproszenie Pana Boga do czegoś więcej, będzie ponad moje możliwości. Zobaczyłem że Pan Bóg wzywa mnie do zaufania i oddania mu wszystkiego, bez żadnych ograniczeń. Chwała Panu! :)

Piotr

Wiedza połączona ze skromnością o. Piotra zaowocowała już i jeszcze owocować będzie w każdej osobie. Wyjeżdżam stąd z postanowieniem uczestniczenia w ewangelizacji na wrocławskim rynku - spotkanie modlitewne w każdy II czwartek miesiąca. Ja tam będę - a wy?

Tomek

Dzięki rekolekcjom, a szczególnie uwielbieniu na rynku w Lewinie, uwierzyłem, że rzeczywiście możemy ewangelizować - YES, WE CAN !

Robert

Dziękuję za Pana z balkonikiem, mieszkańca Lewina, który nie chciał rozmawiać z nikim tylko z boku przyglądał się naszej modlitwie. Zapytany jak ma na imię - odpowiedział - Robert - to tak jak mój mąż - wykrzyknęłam odruchowo - i to go otworzyło, zaczął rozmawiać i poszedł na modlitwę do o. Piotra i o. Adama. Bogu niech będą dzięki!

Ela

Przed miesiącem obchodziliśmy z żoną, Małgosią 30 rocznicę ślubu. Te wszystkie lata to kawał wielkiego trudu. Nie było łatwo, szczególnie dla Gosi. Ale udało nam się przetrwać wszystkie kryzysy, upadki i kłopoty. Czas obecnych Rekolekcji (2017) poświęciłem w intencji przynajmniej kolejnych 30 lat naszego małżeństwa. I mimo, że tu, w Lewinie Kłodzkim, kilka razy się posprzeczaaliśmy, wierzę i czuję to całym sercem, że nie jest to czas zmarnowany, a wielkie, wręcz ogromne umocnienie nas w małżeńskim trwaniu. Chwała Panu!

Maciej

Mamy być rękoma Jezusa, nie martwić się o to jak ewangelizować - „Szczegóły zostaw Mnie” - usłyszałam. Dziękuję za wszystko, za trud podchodzenia pod górę do kościoła dwukrotnie w ciągu dnia, za koszulkę, którą nosi Paweł, bo przez nią też można ewangelizować. Dziękuję za obecność każdej jednej osoby, a w szczególności za Iwonkę i Elę, oraz za większy trud, bo znów mojego męża nie było z nami. Za wszystko oddaję Bogu chwałę!

Anita

Wielki jest Pan! Dziękuję za obdarowanie mnie tak hojne różami. Wzruszył mnie bardzo ten ogromny bukiet róż i dodatkowo taki wspaniały korowód dzieci gratulujących mi otrzymanego orderu „Wolni i solidarni” za „bohaterstwo”, które było wtedy, w stanie wojennym codziennością ryzykowną, to prawda, ale konieczną w walce o wolność. Dziękuję Panu za obdarowanie mnie na modlitwie tymi słowami: „Oto ja, poślij mnie, Panie!” i potem czasem wieczornej ewangelizacji na rynku w Lewinie Kłodzkim. Niesamowity dar otrzymałam od Pana, przyprowadzając do Niego pod krzyż wiele lewińskich mieszkańców! Były wśród nich osoby chore, niedowidzące, z problemem alkoholowym, przyszły następnego dnia do kościoła dziękować Bogu i nam. To Jemu należy się chwała na wieki!

Maria